

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 5 maja 2016 r. Sąd Rejonowy w Brzezinach zasądził od Gminy J. na rzecz (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w G. kwotę 7000 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 7 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty, oddalił powództwo w pozostałej części i orzekł o kosztach procesu.

Sąd Rejonowy ustalił, że powodowa spółka brała udział w postępowaniu przetargowym. Oferta powodowej spółki została odrzucona z uwagi na nieuzupełnienie wszystkich wymaganych dokumentów, to jest szeregu dokumentów dotyczących podwykonawcy, a nadto aktualnego zaświadczenia ZUS dotyczącego powodowej spółki. Postępowanie zostało unieważnione przez zamawiającego, z uwagi na to, że nie złożono żadnej oferty niepodlegającej odrzuceniu (oferta złożona przez powodową spółkę była jedyną). Zamawiający odmówił zwrotu wpłaconego wadium w kwocie 7000 złotych.

Sąd Rejonowy ustalił m.in., że przedsiębiorca R. (mający być podwykonawcą powodowej spółki) złożył zapytanie dotyczące wyjaśnienia treści specyfikacji istotnych warunków zamówienia. Zapytanie zostało przesłane pocztą elektroniczną, lecz zamawiający nie ustosunkował się do niego, gdyż wiadomość trafiła do folderu zawierającego „spam”. Dlatego też R., nie mając informacji niezbędnych do skalkulowania ceny, nie przedstawił dokumentacji powodowej spółce.

Sąd ustalił nadto, że na skutek błędu urzędnika ZUS wydane zaświadczenie odnosiło się do nieaktualnej daty, pomimo prawidłowego złożenia wniosku przez powodową spółkę. Powodowa spółka dostrzegła błąd w zaświadczeniu dopiero w toku niniejszego procesu.

Zdaniem Sądu Rejonowego, powódka nie zawiniła w niezłożeniu dokumentów związanych z podwykonawcą. Powódka bowiem liczyła na dokumenty, których dostarczenia jej odmówił podwykonawca wskazując za wyraźną przyczynę swojej decyzji, nie udzielenie odpowiedzi na pytanie, złożone zamawiającemu w terminie w dniu 23 stycznia 2014 roku.

Sąd Rejonowy podniósł nadto, że nie mógł przypisać powódce winy w złożeniu w zaświadczenia ZUS o błędnej treści. Powódka bowiem mogła liczyć na fachowość urzędników i na to, że prawidłowo wydali oni zaświadczenie, a w terminie w którym zorientowała się, że zaświadczenie powinno zawierać inną treść nie była w stanie złożyć prawidłowej treści zaświadczenia. Ponadto zdaniem Sądu zamawiający w specyficznej sytuacji powstałej w wyniku braku ogłoszenia pytania zgłoszonego pisemnie i mailem zdaniem Sądu naruszył zasady uczciwej konkurencji, czym dał powód do unieważnienia przetargu.

Powyższe uzasadniało twierdzenie powódki, iż pozwana była zobowiązana do zwrotu wadium niezwłocznie po jego wygaśnięciu.

Sąd Rejonowy uwzględnił powództwo powołując art. 410 § 2 k.c. w związku z art. 405 k.c. (conductio causa finta) i wskazując, że podstawa świadczenia istniała w chwili dokonania świadczenia, lecz po jego spełnieniu w sposób definitywny upadła. Zdaniem Sądu, po wykluczeniu powoda z przetargu nie zaistniały przesłanki zatrzymania wadium z mocy określone w art. 46 a ust 4a u.p.z.p. Wykonawcy nie można bowiem przypisać, celowo i świadomie nie złożył wszystkich wymaganych przez SIWZ dokumentów. Nadto, jeżeli naruszono przepisy dotyczące obowiązku zamieszczania pytań wykonawców na stronie (...), to postępowanie już samo w sobie było obarczone wadą.

Apelację od wskazanego orzeczenia wniosła pozwana Gmina J., zarzucając naruszenie przepisów postępowania, a mianowicie:

1. art. 233 k.p.c. przez dowolną, a nie swobodną ocenę dowodów, skutkującą błędnym uznaniem, że powódka nie uzupełniła dokumentów z przyczyn nie leżących po jej stronie, podczas gdy z materiału dowodowego wynika, że powódka nie uzupełniła dokumentów w postaci zaświadczenia z ZUS oraz dokumentów dotyczących podwykonawców

z przyczyn leżących po jej stronie, zaś powódka z własnej winy nie podjęła żadnych czynności zmierzających do uczynienia zadość wezwaniu pozwanej, zawierającemu szczegółowe informacje dotyczące brakujących dokumentów,

2. art. 233 k.p.c. przez pominięcie zeznań M. S. w zakresie, w jakim wskazała ona, że po otrzymaniu wezwania do uzupełnienia oferty nie zwracała się ponownie do ZUS,

3. art. 328 § 2 k.p.c. przez brak zawarcia w uzasadnieniu wyroku podstawy prawnej w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach procesu;

4. art. 46 ust. 4a w zw. z art. 26 ust.3 u.p.z.p. poprzez jego błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie,

5. art. 410 k.c. w zw. z art. 405 k.c. poprzez jego zastosowanie i przyjęcie, że zatrzymanie wadium przez pozwaną należy uznać za bezpodstawne wzbogacenie, podczas gdy nie doszło do bezpodstawnego wzbogacenia pozwanej.

W oparciu o wskazane zarzuty skarżąca wniosła o zmianę wyroku przez oddalenie powództwa.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja jest bezzasadna.

W pierwszej kolejności należy odnieść się do podnoszonych przez skarżącą zarzutów naruszenia prawa procesowego.

Skarżąca wywodziła, że z materiału dowodowego wynika, iż powódka nie uzupełniła dokumentów z przyczyn leżących po jej stronie, przy czym motywując wskazany zarzut odnosiła się wyłącznie do dokumentu w postaci zaświadczenia z ZUS. Ocena, którą stroną obciążają przyczyny niewykonania zobowiązania, dokonywana jest na etapie stosowania prawa materialnego. Na etapie ustalania stanu faktycznego ustaleniu podlegają natomiast konkretne fakty. W niniejszej sprawie Sąd I instancji ustalił, co ostatecznie pozostawało bezsporne, że powódka złożyła zaświadczenie, w którym stwierdzono stan na dzień 22 marca 2013 r. (nieaktualny), lecz była przekonana, że złożyła zaświadczenie prawidłowe i błąd ten dostrzegła dopiero w toku procesu (k. 229odw). Sąd I instancji przyjął też, że powódka po wezwaniu przez pozwaną do uzupełnienia braków nie zwracała się do ZUS o wydanie nowego, poprawnego zaświadczenia. Nadto, Sąd Rejonowy nie ustalił, aby wezwanie do uzupełnienia braków było niezrozumiałe, czy niekonkretne. Omawiany zarzut jest więc chybiony o tyle, że Sąd poczynił prawidłowe ustalenia co do faktów, pozostających zresztą poza sporem, natomiast ocena tych faktów w kategoriach zawinienia wykracza już poza sferę ustaleń faktycznych i ocenę dowodów, a dokonywana jest w ramach stosowania prawa materialnego.

Odnośnie do pominięcia części zeznań M. S., rzeczywiście zeznała ona, że nie zwracała się do ZUS, lecz – jak już wskazano – Sąd Rejonowy bynajmniej nie ustalił aby czynności takie miały miejsce. Stąd też zarzut pominięcia zeznań w tym zakresie jest chybiony. Sąd Rejonowy nie ustalał wprawdzie, w jakim terminie możliwe jest uzyskanie nowego zaświadczenia, jednakże w ocenie Sądu Okręgowego okoliczność ta pozostaje bez znaczenia na treść rozstrzygnięcia, a to ze względu na przyjętą wykładnię art. 46 ust. 4a u.p.z.p., o czym w dalszej części uzasadnienia.

Wobec powyższego, Sąd Okręgowy w całości podziela i przyjmuje za własne ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd Rejonowy, których powielanie in extenso byłoby zbędne.

Przechodząc do kwestii materialnoprawnych należy przypomnieć, że zgodnie z dyspozycją art. 46 ust. 1 u.p.z.p., w brzmieniu obowiązującym w dacie unieważnienia postępowania przetargowego, zamawiający zwraca wadium wszystkim wykonawcom niezwłocznie po wyborze oferty najkorzystniejszej lub unieważnieniu postępowania, z wyjątkiem wykonawcy, którego oferta została wybrana jako najkorzystniejsza, z zastrzeżeniem ust. 4a. Stosownie zaś do treści art. 46 ust. 4a zamawiający zatrzymuje wadium wraz z odsetkami, jeżeli wykonawca w odpowiedzi na wezwanie, o którym mowa w art. 26 ust. 3 nie złożył dokumentów lub oświadczeń, o których mowa w art. 25 ust. 1, lub pełnomocnictw, chyba że udowodni, że wynika to z przyczyn nieleżących po jego stronie.

W utrwalonym już orzecznictwie Sądu Najwyższego wskazuje się, że przepis art. 46 ust. 4a u.p.z.p. z uwagi na wysoką sankcyjność i restrykcyjność powinien być stosowany wyłącznie dla zapobiegania znikom wykonawców. Obowiązek zatrzymania wadium powstaje zatem tylko w przypadku zawinonego działania wykonawcy polegającego na nieuzupełnieniu dokumentów i oświadczeń, o złożenie których wykonawca został zasadnie wezwany przez zamawiającego na podstawie art. 26 ust. 3 p.z.p., gdy to zaniechanie wykonawcy zmierza do obejścia prawa, w szczególności przez stworzenie warunków ku temu, by zamówienie udzielone zostało temu wykonawcy, kto zaoferuje najwyższą cenę. W każdym wypadku odmowy zwrotu wadium zatrzymanego w związku z niewywiązaniem się przez wykonawcę z obowiązku uzupełnienia dokumentów i oświadczeń badaniu podlegają także przyczyny niewykonania wezwania, bowiem obowiązek zatrzymania wadium przez zamawiającego nie powstaje wówczas, gdy niewykonanie wezwania było następstwem okoliczności, na które wykonawca nie miał i nie mógł mieć wpływu. Do przyjęcia zawinienia wykonawcy konieczna jest zatem jego całkowita bierność, umyślność i celowość oraz nasilenie złej woli w nie podporządkowaniu się wezwaniu zamawiającego (wyrok SN z dnia 7 lipca 2011 r., I CSK 422/12, LEX nr 1331255, podobnie wyrok SN z dnia 22 listopada 2012 r., II CSK 448/12, LEX nr 1314392). O istnieniu ryzyka znowy wykonawców – czemu przeciwdziałać ma omawiana regulacja – można byłoby mówić w przypadku całkowitej bierności wykonawcy, gdyby umyślnie i celowo nie podporządkował się wezwaniu zamawiającego (wyrok SN z dnia 7 lipca 2011 r., II CSK 675/10, LEX nr 951295).

Przenosząc wskazane uwagi na okoliczności niniejszej sprawy należy przypomnieć, że – co było bezsporne – zamawiający nie ustosunkował się do zapytania skierowanego przez spółkę (...), gdyż trafiło ono do folderu zawierającego spam, zaś folder ten nie został w odpowiednim czasie przejrany przez zamawiającego. Wobec braku odpowiedzi na pytanie podwykonawca odmówił powodowej spółce dostarczenia dokumentów wymaganych przez specyfikację. W tym stanie rzeczy nie ulega wątpliwości, że niezłożenie dokumentów dotyczących podwykonawcy wynikało z przyczyn nie leżących po stronie powodki.

Mniej oczywista była kwestia dostarczenia zaświadczenia ZUS. Dokument ten był błędny (odnosił się do nieaktualnej daty), co wynikało z błędu pracownika ZUS. Nie ulega jednak wątpliwości, że przy uważnej lekturze wykonawca mógł dostrzec ten błąd. Nadto, wezwanie do uzupełnienia braków wprost wskazywało, że dokument zawiera informacje wg stanu na dzień 22 marca 2013 r. (k. 72). Wątpliwości nie budzi jednak również, że po stronie powodowej można mówić o nieumyślnym niedochowaniu należytej staranności, lecz z pewnością nie o całkowitej bierności, umyślności i celowości czy nasileniu złej woli. Podzielając pogląd prawny zaprezentowany w cytowanym wyroku Sądu Najwyższego z dnia 7 lipca 2011 r., Sąd Okręgowy przyjął, że przepis art. 46 ust. 4a u.p.z.p. interpretowany w sposób rygorystyczny, zgodny z jego wyjątkowym i wysoce sankcyjnym charakterem, nie daje podstaw do zatrzymania wadium w przypadku – obiektywnie niewielkiego – niedopatrzenia, nie zawierającego znamion umyślności czy złej woli. Wniosek taki w niniejszej sprawie jest zasadny tym bardziej, że również zamawiający dopuścił się uchybienia polegającego na braku odpowiedzi na zapytanie skierowane przez (...) Sp. z o.o., które stało się przyczyną niedostarczenia wykonawcy szeregu dokumentów. Sąd Okręgowy doszedł zatem do wniosku, że pozwanej nie przysługiwało prawo zatrzymania wadium, zaś Sąd Rejonowy nie naruszył art. 46 ust. 4a u.p.z.p.

Zauważyć należy jednak, że skoro zamawiającemu nie przysługiwało prawo zatrzymania wadium w oparciu o art. 46 ust. 4a u.p.z.p., to powinien je zwrócić zgodnie z dyspozycją art. 46 ust. 1 u.p.z.p. Ten ostatni przepis stanowi zatem samoistną podstawę dochodzenia zwrotu uiszczzonego wadium, bez potrzeby odwoływania się w tym zakresie do przepisów dotyczących bezpodstawnego wzbogacenia. Uwaga ta nie wpływa jednak na wniosek o zasadności żądania powodki.

Odnośnie do rozstrzygnięcia w przedmiocie kosztów procesu, Sąd Rejonowy rzeczywiście nie wskazał wprost podstawy prawnej orzeczenia. Kwestia ta nie ma jednak wpływu na treść rozstrzygnięcia, albowiem powództwo zostało uwzględnione co do należności głównej w całości (częściowo oddalone jedynie co do odsetek), a ponadto szczegółowo wskazał, co złożyło się na kwotę zasądzoną tytułem zwrotu kosztów postępowania. Nie ulega zatem wątpliwości, że podstawę rozstrzygnięcia stanowił przepis art. 98 k.p.c.

Wobec powyższego, Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację jako bezzasadną.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. Na koszty postępowania odwoławczego poniesione przez stronę powodową złożył się wyłącznie koszt zastępstwa adwokackiego, którego wysokość określono na podstawie § 2 pkt 4 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych w brzmieniu obowiązującym w dacie wszczęcia postępowania apelacyjnego (Dz. U. 2015.1804), a to z uwagi na przepis § 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. zmieniającego rozporządzenie w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. 2016.1667).